

Według włoskiej prasy i mediów, dyrektor sportowy Monchi dał ultimatum Leicester, jeśli chodzi o sprzedaż Mahreza. Stąd druga oferta złożona przez Romę może być ostatnią.

Według *Corriere della Sera* Giallorossi doszli już do 40 mln euro, wraz z bonusami. W mediach przypomina się też, że Roma mówiła o ostatecznej ofercie za Defrela, podnosząc jednak później propozycję, zgodnie z żądaniami Sassuolo. Podobnie może być w przypadku Algierczyka. Na razie wszystko zatrzymało się na ofercie numer dwa, a strony dyskutują na odległość.

W wywiadzie dla *Sky Sport* Monchi powtarza to, co na wczorajszej konferencji prasowej:

- Nasza oferta jest właściwa, teraz Leicester musi zdecydować czy chce sprzedać gracza. Oceniamy też inne opcje. Praca nad tylko jednym graczem byłaby szkoda dla klubu. Jest zawsze miło, gdy prezydent wypowiada się dobrze o swoim dyrektorze. Jednak jest jeszcze za wcześnie, aby ocenić moją pracę, muszę jeszcze bardzo dużo zrobić, aby oddać to, co mam na myśli. Zespół jest zbudowany w 90 procentach, teraz szukamy ofensywnego skrzydłowego, który musi być lewonóżny. Nie ma alarmu, choć chcemy to zrobić jak najszybciej.

Trener Leicester, Shakespeare, podsumowuje z kolei:

- Riyad jest naszym piłkarzem dopóki nie powiem, że zaakceptowaliśmy za niego ofertę. Na chwilę obecną myśli tylko o trenowaniu jak profesjonalista. Riyad był szczery od samego początku, mówiąc, że chce odejść do jednego z sześciu najlepszych klubów, odrzucając inne oferty. Monitorujemy jego sytuację i póki nie otrzymamy odpowiedniej oferty zostanie w Leicester.

Autor: abruzzo